

Jak szybko oraz bezstresowo nauczyć dziecko czytać?

Poziom umiejętności dzieci wkraczających do grupy "zerówkowej" jest bardzo zróżnicowany. Niektóre 6-latkowie potrafią już czytać, a inne z trudem dzielą wyrazy na sylaby i głoski. Nauka czytania jest procesem długotrwałym, dlatego warto rozpocząć ją jak najwcześniej. Dzieci, które posiadały umiejętność czytania w przedszkolu mają łatwiejszy start w szkole. Nauka czytania najczęściej rozpoczyna się dopiero w ostatnim roku edukacji przedszkolnej i zazwyczaj opiera się na metodzie analityczno-syntetycznej. Z naszego doświadczenia w pracy ze "starszakami" wynika, iż stosowanie tej, jednej metody nie zawsze przynosiło oczekiwane rezultaty. Dzieci mniej zdolne nie były w stanie nadążyć za czytającymi kolegami. Wprowadzane, więc były elementy innych metod (I. Majchrzak, Dobrego Startu), a uzyskane efekty ukazały celowość ich rozszerzenia i systematycznego stosowania.

W roku szkolnym 2004/2005 poszukując różnych, ciekawych rozwiązań dotyczących procesu nauki czytania sięgnęliśmy do książki Ireny Majchrzak pt. "Wprowadzenie dziecka w świat pisma". Autorka prezentuje w niej własną innowacyjną metodę nauki czytania. Lektura tej pozycji zainspirowała nas do stworzenia innowacji pedagogicznej w oparciu o tę metodę.

W tym samym roku opracowaliśmy innowację pedagogiczną o charakterze metodycznym pt.: "Jak szybko i bezstresowo nauczyć dziecko czytać". Innowacja ta wdrażana była w grupie dzieci 3-4letnich od 01.09.2005r. Innowacja powstała w celu wspomaganie dzieci w zakresie wczesnego przyswajania nauki czytania, poprzez wydłużenie w czasie procesu poznawania liter oraz globalnego odczytywania swoich imion i prostych wyrazów. Wdrożenie jej już w grupie 3-4-latków, będzie szansą na osiągnięcie sukcesu dla dzieci rozwijających się wolniej, które w swoim tempie i bez niepotrzebnego stresu będą się oswajały się z symbolami liter.

Już od kwietnia 2005 roku rozpoczęliśmy pierwsze przygotowania do wdrażania innowacji czyli, założenie bazy dydaktycznej. Gromadziłyśmy gotowe pomoce dydaktyczne, które znajdowały się w przedszkolu oraz pozyskane od sponsorów. Zasadniczą część naszej bazy dydaktycznej stanowiły jednak pomoce wykonane

własnoręcznie. Były to między innymi: litery demonstracyjne i na "ścianę liter", ruchome wizytówki, ilustracje z podpisami, rozsypanki obrazkowo-wyrazowe i literowe, puzzle literowe i wyrazowe, napisy do czytania globalnego, karty sylabowe, etykiety, układanki słowno-obrazkowe. Także później w ciągu całego roku systematycznie wzbogacaliśmy utworzoną bazę dydaktyczną dokupując odpowiednie książeczki, pojemniki na pomoce do ćwiczeń i zabaw oraz indywidualne pudełka na skompletowane alfabety dla każdego dziecka, "alfabety piankowe", szablony liter i "kreatywne drucziki".



Przed rozpoczęciem wdrażania innowacji konieczne było odpowiednie przygotowanie klasy (odpowiednie ustawienie mebli tak, aby odsłonięta była ściana, na której miały być wyeksponowane litery i imiona dzieci - "ściana liter", kącik "Sam czytam i piszę" oraz "Klasowa biblioteczka"). Jeszcze przed pierwszym wejściem dzieci do klasy na przygotowanej ścianie wyeksponowałyśmy taśmę z literami, aby dzieci od pierwszych chwil pobytu w przedszkolu miały możliwość opatrzenia się z wyglądem poszczególnych liter. Od samego początku dzieci były bardzo zainteresowane tymi literkami, dopytywały się o nie, prosiły abyśmy mówiły im które literki jak się nazywają. Ponieważ kilkoro dzieci chwaliło się przed innymi znajomością pojedynczych liter, wskazywało je i nazywało, zaciekało to i zainspirowało pozostałe do poznawania i odczytywania liter, pojedynczych wyrazów i krótkich zdań. Również prowadzone zabawy i ćwiczenia wyzwalały u dzieci motywację do samodzielnego manipulowania literami i zachęcały do ich poznawania.

Na pierwszym zebraniu (na początku września) zapoznaliśmy rodziców z założeniami i głównymi celami innowacji oraz z etapami jej przebiegu (przedstawienie przykładowych zabaw, ćwiczeń oraz kart pracy). Rodzice byli bardzo zadowoleni, że w grupie, do której uczęszczają ich dzieci będzie wdrażana tego typu innowacja i wyrazili chęć współpracy choćby w formie finansowej (sponsorowali zakup niektórych pomocy, wzbogacających bazę dydaktyczną innowacji), doposażali kąciki w książeczki, przynosili papier przeznaczony do kserowania kart pracy oraz teczki papierowe do przechowywania prac plastycznych dotyczących innowacji i kart pracy. Byli również poinformowani o zajęciach otwartych dotyczących wdrażanej innowacji. Zainteresowani rodzice mieli także możliwość uczestniczenia w codziennych zajęciach o różnych porach dnia w miarę ich możliwości czasowych.

Wstępne obserwacje przeprowadzone na początku roku szkolnego pozwoliły nam na dostosowanie stawianych zadań do potrzeb, możliwości i zainteresowań indywidualnych każdego dziecka. Czworo dzieci nie potrafiło mówić a pięcioro mówiło bardzo niewyraźnie. Większość dzieci nie znała liter i nie rozumiała ich znaczenia. Tylko troje z nich znało pojedyncze litery.

Wdrażanie innowacji rozpoczęliśmy w październiku od I etapu - "Aktu inicjacji", podczas którego pisałyśmy dzieciom ich imiona na białych kartonikach (tzw. wizytówkach) szczegółowo omawiając wygląd i brzmienie każdej napisanej literki wchodzącej w skład danego imienia. Odbywało się to indywidualnie z każdym dzieckiem najczęściej w ranku lub po południu. Wizytówki te były pisane wielokrotnie, gdyż początkowo dzieci chciały zabierać je do domu. Otrzymując swoje wizytówki były bardzo przejęte i dość szybko zaczęły kojarzyć siebie z napisem na kartce. Dopiero kolejne wizytówki zostawały w klasie, umieszczały je dzieci w dowolnym miejscu na ścianie liter oraz porównywały poszczególne literki swojego imienia napisane na wizytówce z literami znajdującymi się na taśmie. Potem pojawiły się wizytówki ruchome, które wykorzystywałyśmy do różnorodnych zabaw. Dzieci wieszały swoje wizytówki na tablicy magnetycznej, zaznaczając swoją obecność w klasie oraz odnajdywały je ukryte wśród innych. Z

czasem dzieci nauczyły się rozpoznawać także imiona kolegów. Do końca listopada wszystkie dzieci "poznały" swoje imiona i rozpoznawały je na wizytówkach. W pierwszej fazie dzieci miały okazję poznać tylko część liter – te zawarte w poznawanych imionach.

Następny II etap to "Prezentacja liter". Dzieci poznawały i utrwały wygląd i brzmienie kolejnych liter alfabetu. Słuchając jak charakteryzowałyśmy poszczególne litery, oglądając "litery demonstracyjne", dzieci odszukiwały je w swoim imieniu, w imieniu kolegi lub w wyrazach do czytania globalnego, umieszczonych

w klasie. Prezentacja alfabetu odbywała się w rytmie zgodnym z zainteresowaniem dzieci. Zakładałyśmy poznawanie jednej litery dziennie, ale bywało różnie, czasem jednego dnia wprowadziłyśmy dwie a czasem żadnej. Jedna litera miała swoje urodziny jednego dnia a dzieci, których imiona zaczynały się od tej właśnie litery, były w tym dniu uroczystie koronowane na króla lub królową literek. Litery prezentowane były raz, jednak rotacja dzieci powodowała konieczność indywidualnego powtarzania prezentacji. Późniejsze zabawy i loteryjki służyły utrwalaniu poznanych liter. Do kolejnych etapów mogły przejść dzieci dopiero po osiągnięciu umiejętności zakładanych w I i II etapie, więc praca indywidualna przebiegała na bardzo zróżnicowanych poziomach. By ułatwić zapamiętanie wyglądu poszczególnych liter stosowałyśmy tu różnorodne zabawy twórcze i inne metody wspierające ogólny rozwój dzieci.



Dzieci, które przeszły do III etapu "Targ liter" – chętnie kompletowały litery

swojego imienia, układały z nich nie tylko swoje imiona ale i pojedyncze wyrazy. Pozostałe dzieci nadal bawiły się i ćwiczyły na poziomie wcześniejszych etapów. Pomocnymi okazały się tu: maszyna do pisania, klawiatura komputerowa oraz tablica z magnetycznymi literkami.

W ramach IV etapu "Gra w sylaby"- prowadziłyśmy zabawy z nieliczną grupką dzieci, ponieważ większość 3-latków nie opanowała jeszcze umiejętności założonych w III etapie. Były to najczęściej zabawy kartami i klockami sylabowymi (odnajdywanie takich samych sylab lub układanie wyrazów).

Etap V "Nazywanie świata" wprowadzono w pierwszym półroczu, nie czekając na osiągnięcie przez wszystkie dzieci umiejętności założonych we wcześniejszych etapach, co wynikało z zainteresowań i inicjatywy dzieci, które od początku chętnie oglądały książeczki z podpisami do obrazków, odgadywały podpisy i próbowały je odczytywać. Także wyrazy do czytania globalnego cieszyły się dużym zainteresowaniem. Dzieci chętnie etykietowały przedmioty w sali zabaw, dobierały podpisy do obrazków, bawiły się układankami wyrazowo-obrazkowymi.

Przygotowywane przez nas karty pracy były raczej przeznaczone dla dzieci starszych (4-latków) i spełniały rolę ewaluacyjną zdobytych przez nie umiejętności, gdyż zauważyłyśmy, że nie cieszą się zbyt wielkim zainteresowaniem ze strony dzieci. Wołały one raczej manipulować różnego rodzaju klockami, układankami i literami niż wykonywać ćwiczenia na kartach pracy.

Metodami wspomagającymi włączonymi w proces dydaktyczny były również: Metoda Dobrego Startu, metoda Pedagogiki Zabawy oraz metoda P. Dennisona. Wykorzystywanie elementów tych metod pozwalało nam na urozmaicenie zabaw i ćwiczeń dotyczących poznawania liter a dzieciom na odkrywanie i poznawanie własnych możliwości. Stosowanie ich jednak pomagało nam przede wszystkim w pracy z dziećmi o specyficznych potrzebach edukacyjnych. Ćwiczenia P. Dennisona poprzedzały najczęściej te właściwe z literkami. Pomagały one

dzieciom w koncentracji uwagi, w lepszym słyszeniu, widzeniu i zapamiętywaniu. Wpływały na uspokojenie i wyciszenie dzieci nadpobudliwych. Przede wszystkim jednak dostarczały zadowolenia, wprawiały dzieci w wesoły nastrój.

W pierwszym półroczu utworzone zostały w klasie kąciki takie jak: "Klasowa biblioteczka", "Ekspozycja twórczości" i "Sam czytam i piszę". Powstawały one sukcesywnie w miarę zdobywania przez dzieci umiejętności związanych z wdrażaną innowacją. W "Klasowej biblioteczce" gromadzone były książeczki zakupione w sklepie (składane – obrazek z podpisem), zgromadzone wcześniej przez nauczycielki oraz przynoszone z domu przez dzieci w formie darowizny od rodziców. Nauczycielki i dzieci tworzyły również własne książeczki tematyczne. W kąciku tym znajdowały się półki z książeczkami i stolik z krzeselkami, przy którym dzieci mogły w spokoju korzystać ze zgromadzonej tam "literatury". Obok znajdował się kącik "Sam czytam i piszę", w którym zgromadzone były: litery, ruchome wizytówki, ilustracje i podpisy, karty sylabowe, etykiety, układanki słowno-obrazkowe pudełka przeznaczone do kompletowania alfabetów oraz wiele innych pomocy, w które doposażony był kącik w trakcie wdrażania innowacji. Dzieci chętnie przebywały w tym kąciku, gdyż miały możliwość korzystania w nim z klawiatury komputerowej, maszyny do pisania i tablicy magnetycznej z literami na magnesy. Mogły tam również manipulować różnymi klockami z literami, układankami oraz szablonami liter.

W kąciku "Ekspozycja twórczości" przedszkolaki same przyczepiały swoje prace plastyczne dotyczące innowacji. Były to między innymi wyklejanki literowe (plasteliną, papierem samoprzylepnym, papierem kolorowym, tworzywem przyrodniczym), przekształcenia, elementy składowe wykonywanych przez nie książeczek, ozdabiane litery itp... .

Wyniki obserwacji końcowej wykazały, że:

- dzieci stały się bardziej komunikatywne, chętniej podejmowały rozmowy z rówieśnikami i dorosłymi,
- chętniej wypowiadają się na zajęciach, budując coraz dłuższe zdania,

- te dzieci, które nie potrafiły mówić, zaczęły właściwie artykułować pojedyncze głoski, a nawet krótkie wyrazy i proste zdania a te, które mówiły niewyraźnie w znacznym stopniu, poprawiły swoją wymowę,
- wszystkie dzieci znacznie wzbogaciły zasób słownictwa biernego i czynnego,
- każde dziecko potrafi rozpoznać i nazwać większość liter alfabetu, jedno zna ich więcej, inne mniej,
- wszystkie rozpoznają i odczytują swoje imię, a niektóre z nich także imiona kolegów,
- połowa grupy potrafi ułożyć z liter swoje imię, ale tylko jedno dziecko układa je w różnych formach,
- przeszło połowa grupy odczytuje ze zrozumieniem wyrazy jednosylabowe, a tylko jedno z nich odczytuje wyrazy wielosylabowe i krótkie zdania,
- większość dzieci w grupie potrafi dobrać podpisy do przedmiotów z najbliższego otoczenia, a połowa dobiera podpisy do wybranych obrazków.

Wdrożenie tej innowacji jest szansą na osiągnięcie sukcesu dla wszystkich dzieci. Wyzwoliło motywację do wcześniejszego podejmowania przez nie samodzielnych prób czytelniczych. Zdobyte przez dzieci 3 - 4 letnie umiejętności założonych w innowacji świadczą o zasadności jej wdrażania.

mgr Joanna Stus i mgr Jolanta Krakowiak
nauczycielki Przedszkola Miejskiego Nr 56 w Łodzi